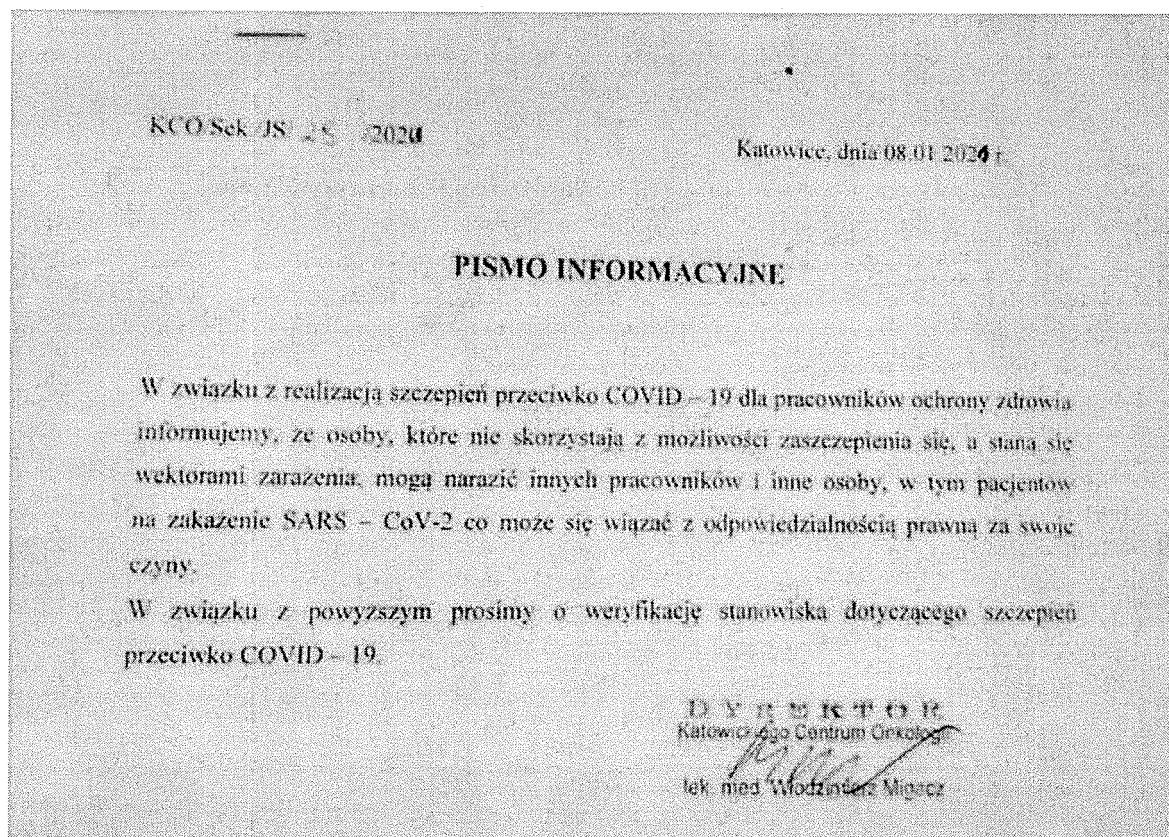


ZASTRASZANIE I SEGREGACJA SANITARNA - przykłady

1. Pismo informacyjne Katowickiego Centrum Onkologii

Dn. 08.01.2021 dyrekcja Katowickiego Centrum Onkologii wystosowała do swoich pracowników "pismo informacyjne", będące jednym z przykładów bezprawnego szantażu. Ciekawi mnie na podstawie jakich danych dyrektor Centrum stwierdza, że jego pracownicy staną się wektorami zarażenia SARS-COV-2 i dlaczego tylko tego jednego wirusa? Szalenie interesujące jest wystosowanie zastraszającego pisma nalegającego na szczepienie w kontekście darowizny (31 087,48 zł), jaką koncern Pfizer (producent szczepionki p/Covid-19) wypłacił Centrum w 2019 roku (źródło: <https://www.pfizer.com.pl/efpia>). "Prośba o weryfikację stanowiska" to jawne naciskanie na pracowników, którzy nie wyrazili chęci poddania się szczepieniu.



2. List rektora Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu do studentów w sprawie szczepień p/Covid-19 (komentarz poniżej):

"Dziękujemy Tym wszystkim z Was, którzy zadeklarowali gotowość do szczepień - to już około 73% społeczności studenckiej. Pamiętajcie, że nadal możecie uzyskać uprawnienia do szczepienia w etapie „0”. Możecie to jednak zrobić tylko do jutra, tj. do 12 stycznia, wypełniając deklarację dostępną na stronie WISUS w zakładce SYSTEMY - SZCZEPIENIA.

W dniu dzisiejszym uruchomimy kalendarz zapisów dla kolejnego tygodnia szczepień tj. 18-22 stycznia. Bardzo prosimy, by przed udaniem się na szczepienie wypełnić ankietę kwalifikacyjną (w załączeniu) i zabrać ją ze sobą do danego punktu - usprawnia to pracę zespołów szczepiających.

Wykorzystajcie dostęp do szczepień, by aktywnie przyczynić się do zwalczania pandemii!

To ważne, bo ponosimy odpowiedzialność nie tylko za swoje zdrowie, ale i personelu medycznego oraz pacjentów, z którymi spotkamy się podczas zajęć dydaktycznych.

Szczepienia przeciw COVID-19 są bezpieczne. To fakt. Pokazują to nie tylko badania kliniczne, ale i dotychczasowe doświadczenia programu szczepień realizowanego praktycznie na całym świecie.

Zatem wszystkich studentów UMP, którzy nie mają przeciwwskazań medycznych, prosimy o niezwłoczne przystąpienie do programu szczepień.

Osoby zaszczepione będą miały szereg ułatwień związanych z życiem w czasie pandemii. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, zwolnione one będą z obowiązku kwarantanny, a w przypadku konieczności wykonania świadczeń medycznych nie będzie trzeba okazywać ujemnego wyniku testu genetycznego PCR w kierunku koronawirusa SARS-CoV-2. W przypadku osób zaszczepionych nie obowiązuje zakaz organizacji prywatnych spotkań w liczbie większej niż 5 osób.

Kluczowe są jednak nasze plany dydaktyczne związane z II semestrem. Wszyscy pragniemy jak najszybciej powrócić do normalnego trybu kształcenia. Zakładamy, że jeśli pozwolą na to regulacje prawne Ministerstwa Zdrowia, przywrócimy w II semestrze pełną realizację zajęć bezpośrednich dla ćwiczeń i większości zajęć seminaryjnych.

By jednak to zrobić, a jednocześnie uwolnić się od ryzyka zakażenia się wirusem SARS-CoV-2 podczas zajęć, musimy w jak największym stopniu się zaszczepić. Jak już to raz podkreśliliśmy, to także wyraz naszej troski o pacjentów. Wszystkim umożliwimy udział w zajęciach klinicznych, ale przy podejmowaniu decyzji o pełnym powrocie do zajęć bezpośrednich, rozważamy wprowadzenie zasady, że osoby niezaszczepione, będą miały ograniczony kontakt bezpośredni z pacjentami (zajęciach „przy łóżku” chorego oraz udział w wykonywaniu pewnych procedur medycznych) do czasu zakończenia pandemii.

Szczepienia w Waszej grupie rozpoczęliśmy w dniu dzisiejszym. Zakładamy, że w ciągu najbliższych 3 tygodni każdy z Was będzie mógł umówić się wybrany termin szczepienia. Pamiętajmy, że liczba szczepionych w dany tydzień jest ograniczona, stąd też nie możemy zaszczepić wszystkich od razu.

Bądźcie jednak spokojni – każdy zadeklarowany student zostanie zaszczepiony.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób Wasze szczepienia ruszyły zaledwie w dwa tygodnie po rozpoczęciu programu w Polsce. Doceńmy to, zważywszy, że cykl szczepień w naszym kraju potrwa kilkanaście miesięcy.

Prosimy Was także o potraktowanie terminu szczepień priorytetowo – nie ma ważniejszej rzeczy w czasie pandemii. Jeśli już umówiliście się na termin szczepienia prosimy go nie zmieniać. Logistyka szczepień nie jest łatwa. Wykażmy się odpowiedzialnością. Jeśli to możliwe wskażcie termin niekolidujący z zajęciami dydaktycznymi. Oczywiście nie zawsze będzie to możliwe. Przygotujemy wytyczne dla kadry dydaktycznej, by jednorazowa nieobecność w zajęciach związana ze szczepieniem była traktowana jako nieobecność usprawiedliwiona.

Przynależność do grupy zero jest nie tylko przywilejem, ale zobowiązuje.

Apelujemy o wykazanie właściwej postawy.

Z pozdrowieniami,

Prof. Andrzej Tykarski

Rektor

Prof. Małgorzata Kotwicka

Prorektor do spraw dydaktycznych

Prof. Edmund Grześkowiak

Prorektor ds. Studenckich

Komentarz do powyższego pisma:

"*Szczepienia przeciw COVID-19 są bezpieczne. To fakt.*" - Jestem szalenie ciekawa na jakiej podstawie Rektor wysnuwa takie wnioski. Szczepionka Comirnaty została dopuszczona **warunkowo a badania kliniczne zakończą się dopiero w 2023 roku**, co oznacza, że nie ma pełnej informacji na temat jej skuteczności i bezpieczeństwa. Zatem twierdzenie, iż faktem jest, że szczepienia są skuteczne i bezpieczne jest nieuprawnione.

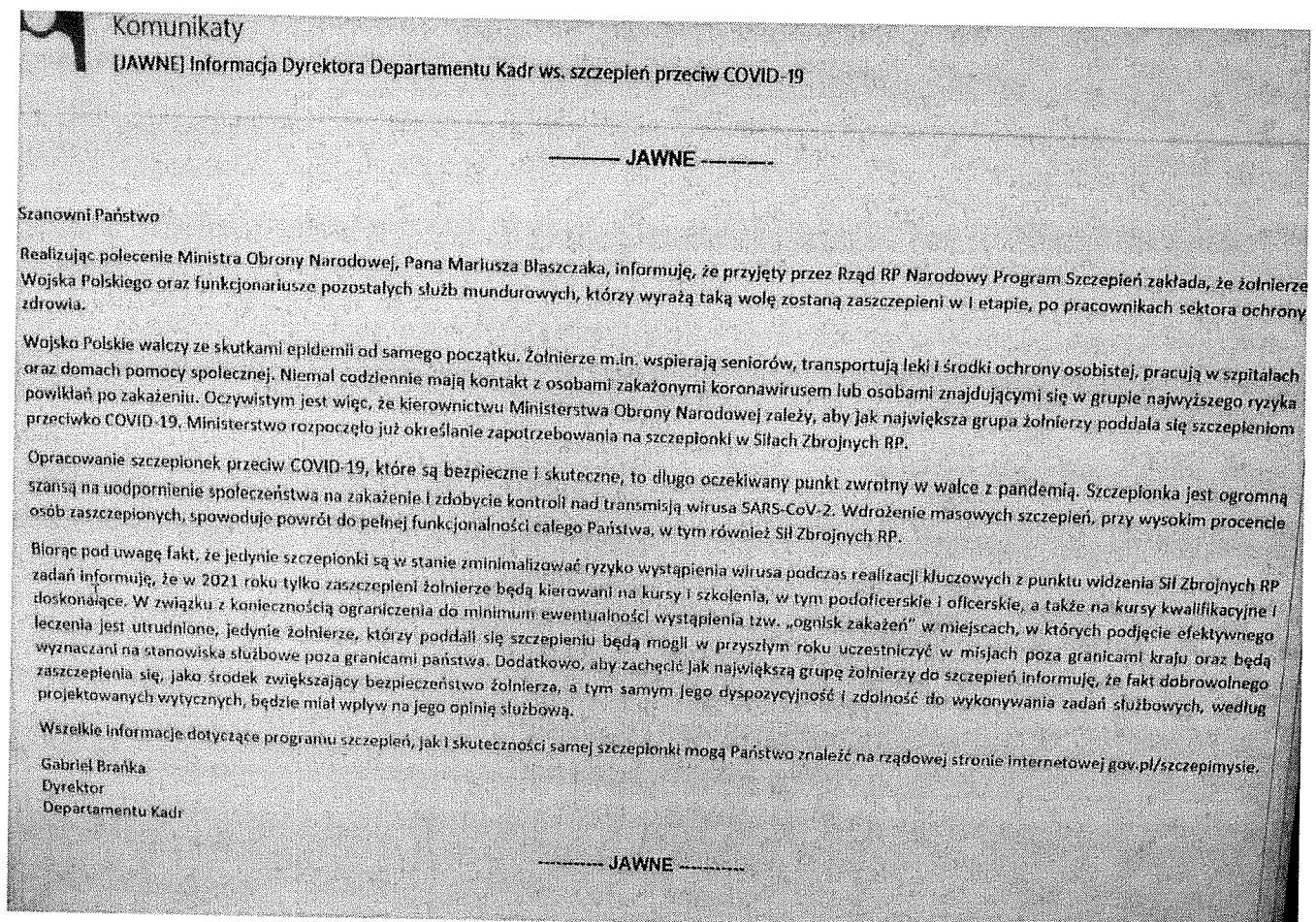
"Osoby zaszczepione będą miały szereg ułatwień związanych z życiem w czasie pandemii. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, zwolnione one będą z obowiązku kwarantanny, a w

przypadku konieczności wykonania świadczeń medycznych nie będzie trzeba okazywać ujemnego wyniku testu genetycznego PCR w kierunku koronawirusa SARS-CoV-2. W przypadku osób zaszczepionych nie obowiązuje zakaz organizacji prywatnych spotkań w liczbie większej niż 5 osób." - jest to naoczny przykład w jaki sposób Rząd planuje segregować obywateli Rzeczypospolitej i decydować o odebraniu praw i wolności osobom nie wyrażającym zgody na (jakoby dobrowolne) szczepienie. Taka forma przymuszania ludzi do szczepień nosi nazwę **przymusu miękkiego**. Nie ma mojej zgody na takie nadużycia ze strony władzy lub jakichkolwiek innych podmiotów czy jednostek.

"Wszystkim umożliwimy udział w zajęciach klinicznych, ale przy podejmowaniu decyzji o pełnym powrocie do zajęć bezpośrednich, rozważamy wprowadzenie zasady, że osoby niezaszczepione, będą miały ograniczony kontakt bezpośredni z pacjentami (zajęciach „przy łóżku” chorego oraz udział w wykonywaniu pewnych procedur medycznych) do czasu zakończenia pandemii." - jest to jawny szantaż ze strony władz uczelni. Studenci niewyrażający chęci na zaszczepienie będą odsuwani od zajęć praktycznych przy pacjentach oraz udziału w wykonywaniu procedur medycznych. Tym samym władze uczelni pozbawia niezaszczepionych studentów możliwości otrzymania pełnej nauki w części praktycznej. Można też sobie zadać pytanie czy przypadkiem takie braki w praktyce nie będą rzutowały na wyniki późniejszych egzaminów.

3. Pismo Ministerstwa Obrony Narodowej skierowane do żołnierzy.

(źródło: portal Money.pl 29.12.2020 "Szczepienia na COVID-19. MON wysłało pismo do żołnierzy. Szkolenia i misje tylko dla zaszczepionych").



Ministerstwo Obrony, podobnie jak władze Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, propaguje nieuprawniony pogląd jakoby szczepienia na COVID-1 były potwierdzone za w pełni bezpiecznie i

skuteczne. Na dowód przytoczę cytaty z dokumentu wydanego przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych: *"Wpływ szczepień Comirnaty na rozprzestrzenianie się wirusa w społeczeństwie nie jest jeszcze poznany. Na tym etapie badań nie wiadomo jeszcze, ile zaszczepionych osób może nadal być w stanie przenosić i rozprzestrzeniać wirusa. Obecnie nie ustalono, jak długo trwa ochrona zapewniona przez Comirnaty. Osoby zaszczepione w badaniu klinicznym będą obserwowane przez 2 lata, aby zebrać więcej informacji na temat czasu trwania ochrony"* (źródło: <http://urpl.gov.pl/pl/informacja-prezesa-urz%C4%99du-z-dnia-21122020-r-w-sprawie-komunikatu-europejskiej-agencji-lek%C3%B3w-dot?fbclid=IwAR1WfLeQ1z3Egp4XQEelT-so8ENCvzGfPdFs7hZtiBsgFIL6zZqraHiC1TM>).

Według MON, jedynie zaszczepieni żołnierze będą kierowani kursy i szkolenia (w tym oficerskie i podoficerskie), kursy kwalifikacyjne i doskonalące oraz będą wysyłani na misje zagraniczne i stanowiska służbowe poza granicami RP. Zatem rozwój kariery zawodowej żołnierza oraz awans na wyższe (zapewne lepiej płatne) stanowisko będą uzależnione od tego czy żołnierz podda się szczepieniu czy też nie. Pismo wystosowane do żołnierzy przez MON jest kolejnym przykładem bezprawnej próby zastraszania Polaków segregacją z tytułu szczepień.

4. Przykładów szantażu i zastraszania można mnożyć. Przytoczyłam Państwu oficjalnie wystosowane do pracowników i studentów pisma. Jednak większość przypadków szantażu i nacisków na przyjęcie szczepień odbywa się w formie ustnej, która nie pozostawia po sobie "namacalnych" (tj. w formie pisemnej) śladów. Np. na początku roku, pracownikom niepedagogicznym w szkołach podstawowych gminy Iłów (powiat Sochaczew) została przekazana informacja, że *"przed powrotem dzieci do szkół we wrześniu mają obowiązkowo poddać się testom na Covid. Następnie w przeciągu miesiąca mają być zaszczepieni. Osoby nie wyrażające zgody na szczepienie mają trafić na urlop bezpłatny do momentu aż zmienią zdanie"*. Takich przykładów jest naprawdę wiele. Osoby, wobec których stosowany jest nacisk w sprawie szczepień, pytają w internecie współobywateli w jaki sposób mogą bronić siebie i swoich bliskich przed mniej lub bardziej zawołanym przymusem.

Dot. pobytu w dziennym domu pomocy seniora: *"Jak się bronić przed przymusem "dobrowolnego szczepienia". Pobyt w tej placowce zaczęto warunkować obowiązkiem posiadania szczepienia na covid. Jak możemy się bronić?"*

"Mnie zwolnili z pracy z powodu że nie zgodziłam się zaszczepić. Taka to dobrowolność. Nawet nie chcieli słuchać argumentów. A ja nie mam siły z nimi walczyć".

"Pracuję w szpitalu, gdzie 95 % pracowników jest zaszczepionych. Jutro mam rozmowę z szefem.(..) Szef bardzo ciśnie na szczepienia i dlatego wiele osób, które nie chciały jednak zostały zmuszone. Boje się że jutro będzie ultimatum, że albo szczepienie albo zwolnienie. Co zrobić?"

Podobnie tragiczne historie mają miejsce również na naszym własnym (elbląskim) podwórku. Matka dziewczyny - przyszłej lekarki, aktualnie będącej na stażu - zgłosiła mi, że jej córka została zmuszona do przyjęcia szczepienia p/Covid-19 pod groźbą, że jeżeli nie podda się szczepieniu, nie będzie mogła dokończyć stażu lekarskiego. W obawie o swoją karierę, przyszłość i możliwość godnego zarobkowania jako lekarz, dziewczyna uległa presji i poddała się szczepieniu. Uważam, że jakiegokolwiek naleganie i warunkowanie czegokolwiek, uzależnione od przyjęcia szczepienia, jest niedopuszczalne.

Powyżej przytoczone przykłady wyraźnie pokazują, że prawda mija się z obietnicami premiera Mateusza Morawieckiego o **jakoby pełnej dobrowolności szczepień p/Covid-19**. Jako obywatel RP jestem **przeciwna jakimkolwiek formom szantażu i nacisku (jawnym i zawołanym)** na moich współobywateli w kwestii szczepień p/Covid-19, jak również jestem **przeciwna jakimkolwiek formom (jawnym i zawołanym) dyskryminacji moich współobywateli z tytułu zaszczepienia lub niezaszczepienia się p/Covid-19**. Art. 32 Konstytucji gwarantuje nam - wszystkim obywatelom i każdemu z osobna - równość wobec prawa i prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Ponadto nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym czy gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Tą przyczyną nie może być również kwestia szczepień. **Decyzja o szczepieniu bądź nieszczepieniu jest indywidualną, niezależną decyzją każdej wolnej jednostki.**

Wzywam Szanownych Radnych do respektowania zapisów Konstytucji i podjęcia wszelkich działań aby na podwładnym Wam terenie nie było miejsca na gwałcenie praw i wolności obywateli.

